

L. 256/44

RAPORT SYTUACYJNY

za drugą połowę lutego 1944 roku.

TRESC:

I. SZCZEGÓŁY ZERWANIA STOSUNKÓW Z OSIA

II. SYTUACJA PO ZERWANIU Z OSIA

1. Nastroje i reakcje
2. Incydent Rawson
3. Konspiracje

III. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KRYZYSU

IV. PIERWSZY KRYZYS POLITYCZNY

V. DRUGI KRYZYS POLITYCZNY

I. SZCZEGÓŁY ZERWANIA STOSUNKÓW Z OSIĄ:

Jednym z najgłówniejszych środków presji na rząd argentyński w kierunku zerwania stosunków z Osią, była sprawa boliwijska. Departament Stanu w Waszyngtonie zamierzał ogłosić w dniu 24 stycznia komunikat, zawierający następujące punkty:

- a/ Argentyna sfinansowała boliwijski pucz nazistowski, dając jego kierownikom kwotę 3 milionów pesów arg.,
- b/ Argentyńskie elementy pronazistowskie oraz współpracujące z ambasadą niemiecką i hiszpańską w Bs.Aires, a rekrutujące się z szeregów wysokich oficerów armii argentyńskiej, znajdowały się w ścisłym kontakcie z przywódcami rewolucji boliwijskiej,
- c/ Współpraca tych elementów z pronazistowskimi sferami w La Paz godziła w całość i bezpieczeństwo kontynentu amerykańskiego.

Dokument, który zamierzał opublikować Departament Stanu, zawierał dwadzieścia kilka stron i nie oskarżał wyraźnie prezydenta Ramireza o szkodzenie interesom amerykańskim i alianckim, jednakże kierował wyraźnie to oskarżenie pod adresem płk. Perona i innych /m.in. gen. Menendez, gen. Perlinger i in./

W dniu 23 stycznia ambasador amerykański Armour poinformował o powyższym ministra spr. zagr. gen. Gilbert. W dniu 24 stycznia o godz. 10,30 rano Armour zatelefonował do Sekretarza Stanu Cordell Hull'a w Waszyngtonie, informując go, że Argentyna zgadza się zerwać stosunki z Osią wzamian za niepublikowanie powyższego dokumentu.

Hull wyraził na to zgodę i wstrzymał publikację dokumentu, a ściślej biorąc - ogłosił go w zmniejszonej postaci, z opuszczeniem kompromitujących Argentynę szczegółów.

II. SYTUACJA PO ZERWANIU Z OSIĄ:

1. Nastroje i reakcje. Zerwanie stosunków z Osią, które odbyło się w atmosferze widocznego dla wszystkich zdenerwowania i pośpiechu, wywołało w pierwszym rządzie ostre reakcje i zgrzyty w sferach nacjonalistycznych i wojskowych. Sfery te widziały dotąd w rządzie Ramireza czynnik broniący neutralności Argentyny i opierający się wpływowi USA, wobec czego doszły do wniosku, że zostały oszukane.

Pozatem szeroko zakrojona akcja przeciwko agentom Osi wywołała w sferach tych popłoch, gdyż wielu wpływowym osobistościom groziła b. nieprzyjemnymi rewelacjami.

Jednym z głównych tematów dyskusji wśród dygnitarzy wojskowych była kwestja publikacji, względnie niepublikacji wyników dochodzeń w sprawie szpiegostwa osiowego. Część ich żądała, ażeby zostały jednocześnie opublikowane dane, dotyczące wywiadu angielsko-amerykańskiego za ostatnie 2 lata.

Dzięki powyższej okoliczności prezydent Ramirez uzyskał dodatkowy instrument nacisku, gdyż szereg wojskowych wyraziło zgodę na poddanie się jego sugestjom, pod warunkiem iż nie zostaną ogłoszone kompromitujące ich dane.

W krótkim czasie po zerwaniu stała się wiadoma reakcja Rzeszy na areszt domowy, zarządzony w stosunku do attache wojskowego Ambasady niemieckiej, generała Wolff. Rząd niemiecki wystosował w tej sprawie do rządu argentyńskiego ostrą notę protestacyjną, określoną przez gen. Gilbert'a jako brutalną i "obrażającą suwe -

renność Argentyny". W tym sensie Gilbert wypowiedział się m.in. wobec ambasadora chilijskiego Gallardo.

Równocześnie nadeszła wiadomość, że szereg dyplomatów argentyńskich na terytorium Rzeszy i krajów okupowanych został aresztowany i że kilku spośród nich znalazło się w obozach koncentracyjnych. W związku z tem w sferach rządzących, a głównie w otoczeniu gen. Ramirez i gen. Gilbert zaczęto rozważać ewentualność wypowiedzenia wojny Niemcom.

Ponieważ zaś jednocześnie został ustalony udział urzędników ambasady hiszpańskiej w wywiadzie osiowym, zaczęto rozważać ewentualność zerwania stosunków z Hiszpanią.

Na tle spotęgowanego do maximum fermentu, zdenerwowania i zamieszania, wywołanego powyższymi okolicznościami, rozegrały się dalsze wypadki, które doprowadziły do usunięcia prez. Ramireza.

2. "Incydent Rawson". Do zaostrzenia kryzysu przyczynił się w znacznej mierze konflikt, wywołany ogłoszeniem w prasie odpowiedzi generałowi Rawson, wystosowanej doń przez płk. Gonzalez'a, szefa sekretariatu Prezydentury Państwa, w imieniu prez. Ramireza. Konsekwencją tego była dymisja gen. Rawsona ze stanowiska ambasadora w Rio de Janeiro.

Gonzalez nosił się z zamiarem aresztowania Rawsona, na co jednak nie zgodził się Ramirez; zdezwuował on Gonzalez'a i oświadczył Rawsonowi, iż nie widział wystosowanego doń listu, którego treść poznał dopiero z prasy.

W sprawie powyższego incydentu istnieją dwie wersje: według pierwszej - listu owego istotnie nie dano prezydentowi do przejrzenia; według drugiej - prezydent list "przerzucił", a następnie celowo wystrychnął Gonzaleza na dudka, pragnąc pozbyć się jego kura-
teli.

Incydent Rawson-Avalos zakończył się sądem honorowym, powołanym przez Min. Wojny; w skład kompletu orzekającego wchodził: gen. Adolfo Espindola, gen. J. Tonazzi, gen. A. Arana, płk. Lopez i płk. Tunon.

Sąd uznał, iż Avalos winien być ukarany za brak dyscypliny i za wykroczenie przeciwko wyższemu rangą. Jednakże Ramirez pod presją GOU został zmuszony do wydania komunikatu, w którym uznał trybunał honorowy za niekompletny i skazał jego członków na "sankcję dyscyplinarną". Avalos pozostał więc nadal dowódcą garnizonu w Campo de Mayo.

3. Konspiracje. Najważniejszą konsekwencją zerwania stosunków z Osią oraz fermentu, który wszad za tym nastąpił, jest rozwiązanie GOU.

Podczas wypadków, które miały miejsce na terenie Campo de Mayo w dniach 13 i 14 lutego, ogłoszono wśród korpusu oficerskiego, że "GOU już nie istnieje i że nowi ludzie, będący wyrazicielami woli armii, będą bronili suwerenności Argentyny".

Wyrazem nowej sytuacji, jaka powstała po rozwiązaniu GOU - jest powstanie całego szeregu nowych konspiracji. Można stwierdzić, że Argentyna przeżywa obecnie okres par excellence konspiracyjny. Na plan pierwszy wybijają się tu następujące konspiracje:

a/ Peron-Avalos. Po krótkim okresie wahania, czy nie opłaca mu się popierać Ramireza - płk. Avalos, dowódca Campo de Mayo, postanowił utrzymać nadal swoją współpracę z Peronem.

b/ Rawson - Ahaya. Plany polityczne Rawsona nie są dotąd jasne. W pewnym okresie zarysowała się jego zbliżenie do Ramireza, przyczem na jego interwencję gen. Majo, szef argentyńskiego kontrwywiadu odsko-

niż mu spisek Gonzaleza. W chwili obecnej uchodzi za pewnik, iż posiada on swoje własne plany polityczne, które popiera w całej pełni gen. Anaya. Jest rzeczą charakterystyczną, że biuro wojskowe ambasady amerykańskiej w Bs. Aires już w pierwszej dekadzie lutego r.b. oświadczyło, że Anaya jest jednym z najzdolniejszych oficerów armii argentyńskiej i że cieszy się wielką popularnością w armii.

c/ Konspiracja nacjonalistyczna. Należą do niej w pierwszym rzędzie młodzi oficerowie oraz przywódcy ruchów nacjonalistycznych, jak Baldrich, Queralto, gen. B. Menendez i in. Do grupy tej należą liczni członkowie Club del Plata; cieszy się ona pozatem poparciem min. spr. wewn. gen. Perlinger;

d/ Konspiracja cywilna. Do tej należą przede wszystkim politycy z UCR, przebywający przeważnie w Urugwaju i zarzucający kraj ulotkami antyrządowymi.

W ulotkach tych domagają się oni powrotu do normalnego życia konstytucyjnego, zarządzenia wyborów, uformowania rządu cywilnego, usunięcia armii poza nawias polityki, gdyż grozi to jej całkowitą demoralizacją i t.p.

W sprawie dokonanego zerwania stosunków z Osią ulotki te oświadczają: "Ruptura, dokonana przez Ramireza - to farsa. Domagamy się zerwania prawdziwego, demokratycznego".

Nici tej konspiracji prowadzą do Sabattini'ego.

Od publikacji tej konspiracji należy odróżnić ulotki komunistyczne, operujące zbliżonymi argumentami.

III. CHARAKTERYSTYKA KRYZYSU ARGENTYŃSKIEGO.

Korzenie obecnego kryzysu argentyńskiego tkwią w wydarzeniach z października 1943 r., kiedy poraż pierwszy ujawniły się w sposób jaskrawy wewnętrzne przeciwieństwa nowego regime'u.

Łańcuch wydarzeń, które doprowadziły do ostatniego przesilenia, przedstawia się następująco:

a/ Kryzys z dnia 11-12 października 1943 r. GOU pod kierownictwem Perona nie dopuściło do zerwania stosunków z Osią, doprowadziło do ustąpienia proalianskich ministrów /Storni, Santamarina/ i objęło polityczną kontrolę w państwie.

b/ Okres kompromisu i intryg zakulisowych. Okres ten, trwający aż do chwili zerwania stosunków z Osią, wypełniony był walką GOU, które dążyło do utrzymania zdobytej pozycji, z prez. Ramirezem, który usiłował wydostać się spod kurateli. Tendencje do dokonania nowego zamachu stanu tłumione były obawą przed nieuznaniem nowego rządu przez USA. Ramirez, wspierany przez Gonzaleza, wymierzył w tym okresie kilka silnych ciosów, mających podważyć wpływy Perona /rozwiązanie partji, dekret prasowy/, na skutek czego Peron znalazł się w defenzywie.

c/ Zerwanie stosunków z Osią - dzień 24 stycznia 1944 r.. Presja ze strony USA i obawa skompromitowania są tak silne, że Peron, decyduje się nie przyjmować rozgrywki na tej płaszczyźnie i opowiada się za zerwaniem.

d/ Okres chaosu, fermentu i dezorientacji. Obie strony dostosowują się do zmienionych okoliczności, przegrupowują swoje szeregi, mobilizują zwolenników i szykują się do zadania decydującego ciosu przeciwnikowi.

e/ I-a rozgrywka polityczna po zerwaniu z Osią - dzień 12-14 lutego. Ramirez, wspierany przez Gilberta, chce wypowiedzieć wojnę Osi. Zuviria interwenjuje w Campo de Mayo. Peron, Avalos i in. mobilizują opinię wojska przeciwko zamiarom Ramireza. GOU rozpada się.

Wynik pierwszej rozgrywki nierozegrana. Osiągnięcia Perona: niewypowiedzenie wojny, dymisja Gilberta i Gonzaleza. Osiągnięcia Ramireza: utrzymanie się przy władzy, dymisja Zuviria, wydostanie się spod kurateli Gonzaleza, zwiększenie bezpośredniego wpływu na rząd.

f/ II-ga rozgrywka polityczna. Dzień 24-25 lutego 1944 r. Ramirez ponawia swój atak: przygotowuje ~~się~~ ponownie dekrety o wypowiedzeniu wojny i o zmianach personalnych w rządzie. Opiera się na obliczeniu, że w przypadku wypowiedzenia wojny otrzyma szereg dodatkowych prerogatyw i stanie się czynnikiem decydującym w państwie. Peron kontraktuje: mobilizuje ponownie swoich zwolenników w wojsku i wygrywa "asa atutowego", jakim jest płk. Avalos, dowódca Campo de Mayo. Ramirez kapituluje i przekazuje formalnie władzę generałowi Farrell, a faktycznie Peronowi & Co.

Wynik drugiej rozgrywki: Ramirez leży na obu łopatkach; Peron triumfuje.

IV. PIERWSZY KRYZYS POLITYCZNY /12-14 lutego 1944r.

Powody dla których prez. Ramirez, przy poparciu ministra spr. zagr. gen. Gilberta i szefa sekretarjatu Prezydentury Państwa, płk. Gonzaleza, zdecydował się na wypowiedzenie wojny Osi, są następujące:

a/ Uzyskanie pomocy i poparcia z zewnątrz - jako Aliant i ~~wwe~~lennik USA. Ramirez chciał tu poprostu zrobić to, co już dawno przed nim zrobił Vargas w Brazylii. Rozumował on, iż z chwilą gdy Argentyna "straciła niewinność", zerwała z Osią i weszła, praktycznie biorąc, w orbitę politycznych wpływów USA - to należy z tej sytuacji wyciągnąć maximum korzyści. W przeciwnym razie zerwanie stosunków z Osią byłoby aktem, który ani jemu osobiście, ani Państwu nie dałby żadnych konkretnych korzyści.

Nagłe, gwałtowne i wymuszone zerwanie z Osią połączone było z zupełnie wyraźnym obniżeniem prestiżu szefa rządu; Ramirez więc postanowił zrekompensować ową utratę prestiżu w innej płaszczyźnie - w pierwszym rzędzie w dziedzinie dozbrojenia armji przez USA.

Liczył on poza tem na uzyskanie politycznego poparcia ze strony USA, które wzamian za akt akcesu do obozu Aliantów musiałoby pogodzić się z faktem jego dyktatury i zaniechać popierania opozycji przeciwko niemu /Radycalowie i in./

Przykład Vargasa i w tym więc przypadku działał atrakcyjnie.

b/ Zlikwidowanie GOU drogą ogłoszenia stanu wyjątkowego /tym razem - prawdziwego/ i wprowadzenia prawa wojennego, na podstawie którego można byłoby poprostu zamknąć konspiracyjnych przeciwko oponentów.

c/ Zorganizowanie czegoś w rodzaju "Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem", jako politycznego oparcia wewnątrz kraju i odesłanie wojska do koszar, ażeby nie wtrącało się więcej do polityki i ćwiczyło w nowoczesnej sztuce wojennej. Wypowiedzenie wojny i ewentualność odegrania przez Argentynę swojej roli na forum wojennym /korpus ekspedycyjny - przykład Brazylii/, stanowiły doskonałą okazję do odwrócenia zainteresowań armji w innym niż dotychczas kierunku i zlikwidowania wiecznej groźby zjawienia się w salonach Pałacu Rządowego "grupy majorów" z rewolwerami.

Plany Ramirez'a pokrzyżowali min. oświaty Zuviria /skrajny nacjonalista/ i Peron. Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 12 lutego, gdy omawiana była sprawa wypowiedzenia wojny, Zuviria pierwszy zgło-

sił protest, a następnie w tajemnicy przed Ramirezem udał się samochodem do Campo de Mayo i zaalarmował znajdujących się tam wyższych dowódców wojskowych.

Wiadomość o grożącym wypowiedzeniu wojny wywołała wrażenie piorunujące. Idea udziału Argentyny w wojnie należała do najbardziej niepopularnych w armii, wobec czego w obozie ~~zawrzało~~ jak w ulu.

W momencie wizyty Zuvirii w Campo de Mayo znajdowali się Peron i płk. Ladvocat, szef podsekretarjatu informacyjno-prasowego Prezydentury Państwa, którzy z rozkazu Prezydenta odbywali tam karę 48-godzinnego aresztu za bójkę.

Peron gdy dowiedział się o zamiarach Prezydenta, zaczął natychmiast działać. Wraz z płk. Avalos, Mascar, Munoz i in. odbył zebrania w Kasynie Oficerskim w Campo de Mayo oraz w Wyższej Szkole Wojennej w Bs. Aires. W międzyczasie w Campo de Mayo odbywały się manifestacje podoficerów i żołnierzy, podczas których krzyczano: "Precz z wojną". Na zebraniach oficerskich z udziałem wielkiej ilości podpułkowników i majorów postanowiono zrobić wszystko możliwe, ażeby nie dopuścić do wypowiedzenia wojny.

Prezydent Ramirez, poinformowany o wrzeniu w Campo de Mayo, zaczął również działać. W pierwszym rzędzie wysłał zaufanego oficera do garnizonu w La Plata celem upewnienia się - jaka będzie reakcja stacjonowanej tam dywizji w przypadku buntu w Campo de Mayo? Oficer ów przywiózł zapewnienie, że dywizja stanie po stronie Prezydenta. W Pałacy rządowym mówiono o przygotowywanym zamachu stanu, którego miała dokonać młodo-oficerska nacjonalistyczna grupa. Stacjonowana w Liniers artylerja otrzymała rozkaz ostrego pogotowia. Szef Policji płk. Emilio Ramirez opowiedział się po stronie Prezydenta i postanowił bronić stolicy. Flota wojenna zapewniła również Prezydenta o swojej lojalności.

Konflikt został zażegnany w sposób pokojowy, gdyż na skutek interwencji licznej grupy podpułkowników i majorów, prezydent Ramirez ustąpił. Podczas gwałtownej sceny wydarto niemal z rąk min. Gilberta dekret wypowiadający wojnę. Spowodowało to jego dymisję.

Peron chciał ocalić Zuviria, jednakże Ramirez, wściekły za jego nagły wypadek do Campo de Mayo, zażądał również i jego dymisji. Ustąpienie Zuviria, łącznie z Gilbertem, było niejako symbolicznym podkreśleniem, że partja została tym razem nierozegrana.

Równocześnie z tym kryzysem nastąpił szereg dodatkowych komplikacji, wiążących się z osobą płk. Gonzalez'a, szefa Sekretarjatu Prezydentury Państwa. Wyszło m.in. na jaw, iż przekroczył on swoje kompetencje w sprawie gen. Rawsona oraz, że zdołał uniemożliwić przybycie na konferencję prasową gen. Perlingera, min. spr. wewn., który w imieniu prezydenta miał wygłosić szereg deklaracji politycznych; zamiast Perlingera zaprosił on na własną rękę Balldrich'a znanego przywódcę nacjonalistycznego.

Co najważniejsza zaś - na skutek interwencji gen. Rawsona, gen. Majo, szef wywiadu argentyńskiego, udowodnił Ramirezowi, że Gonzalez spiskował przeciwko niemu. Okoliczności powyższe spowodowały dymisję Gonzalez'a, którego stanowisko objął prowizorycznie płk. Domingo Cortese.

V. II-i KRYZYS POLITYCZNY - /24-25 Lutego 1944 r.

Po nieudanej rozgrywce w dnia 12-14 lutego, prezydent Ramirez postanowił w 10 dni później ponowić swój atak. W międzyczasie dokonał on pewnego przegrupowania sił i pozyskał sojuszników, których dotąd nie posiadał. Zdobył w pierwszym rzędzie poparcie sfer finan-

sowych kraju, operując umiejętnie straszakiem rządów młodych wojskowych, którzy wobec braku wyrobienia politycznego oraz w związku ze swym fanatyzmem nacjonalistycznym mogliby dokonać posunięć nieobliczalnych. Dzięki nominacji nowego ministra sprawiedliwości i oświaty dr. H. Silgueira zyskał pewną sympatię sfer liberalnych. Dzięki wreszcie wydostaniu się spod kurateli Gonzaleza i nominacji na tymcz. min. spr. ~~wewn.~~ zagr. oddanego sobie admirała Sueyro, zyskał znacznie większą swobodę ruchów.

Co się tyczy Gonzaleza - to w obliczu wspólnego groźnego wroga, jakim był Peron, nastąpiło ponowne zbliżenie jego do prezydenta.

Plan Ramireza składał się z serii następujących projektowanych posunięć:

- a/ Wypowiedzenie wojny Osi /dekret był ponownie przygotowany/.
- b/ Mianowanie gen. Gilberta min. spr. wojsk.
- c/ mianowanie płk. Gonzaleza min. spr. wewn.
- d/ ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Piany te pokrzyżował ponownie Peron nie dając się zaskoczyć i wygrywając swoją współpracę polityczną z płk. Avalosem, dowódcą garnizonu w Campo de Mayo.

W nocy z dnia 24 na 25 lutego, w asyście nielicznych oddziałów wojskowych, Peron na czele grupy wojskowych wkroczył do rezydencji prezydenckiej w Olivos, zmuszając Prezydenta do formalnego przekazania władzy gen. Farrell.

Prezydent Ramirez nie wytrzymał nerwowo i załamał się, kiedy mu oświadczone, że wojsko maszeruje już na stolicę, co w rzeczywistości nie miało miejsca.

Trick z formalnym pozostawieniem Ramireza na stanowisku Prezydenta Republiki i z "tymczasowym przekazaniem władzy Wiceprezydentowi" polega na chęci zachowania ciągłości rządu i uniknięcia kwestji uznania go przez USA i inne państwa, podobnie jak to miało miejsce w Boliwji.

W dniu 27 lutego 1944 r. Peron został mianowany tymcz. Ministrem Spraw Wojskowych.

Sytuacja polityczna w Argentynie jest w dalszym ciągu w wysokim stopniu nieustabilizowana, wobec czego należy być przygotowanym na dalsze niespodzianki.